

# Ulice – Enej

Lubię ulice, ulice  
Gdy do okna puka noc  
Lubię jej zapach, jej zapach  
Usta, pod palcami drą

Bywa trująca, trująca  
Jak papierosowy dym  
Kiedy do góry, do góry  
Szybujemy z nim

Kiedy poczuję, poczuję  
Miasta łunę aż we krwi  
Jedynym kumplem, kumplem  
Jest mi znowu ona dziś

I szybujemy, do góry, do góry, tak!  
I jeszcze wyżej i wyżej i wyżej, tak!  
Dalej do góry, do góry, do góry, tak!  
I jeszcze wyżej i wyżej!

I szybujemy oooooo!  
Szybujemy o o o o!  
Szybujemy oooooo!  
Szybujemy o o o o!

Pozwól na spacer, na spacer  
Nocą dziś zabiorę cię  
Tylko otwarte, otwarte  
Oczy będziesz mieć

Gdy polecimy wysoko, wysoko, tak!  
Dalej do góry, do góry, do góry, tak!  
I jeszcze wyżej i wyżej i wyżej!  
Dalej do góry, do góry!

I szybujemy oooooo!

Szybujemy o o o o!  
Szybujemy oooooo!  
Szybujemy o o o o!

I szybujemy oooooo!  
I szybujemy o o o o!  
Szybujemy oooooo!  
Szybujemy o o o o!  
Szybujemy o o o o!  
Szybujemy o o o o!  
Szybujemy o o o o!  
Szybujemy o o o o!  
Szybujemy o o o o!  
Szybujemy o o o o!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych